

MAREK GAWELKO

STYL NOMINALNY W JĘZYKU FRANCUSKIM I POLSKIM

O. O p o z y c j a w e r b o – n o m i n a l n a. Wśród części mowy zwłaszcza dwie stanowią centra grupujące wokół siebie inne: rzeczownik (*nomen*) i czasownik (*verbum*). Rzeczownik grupuje przyimek, przymiotnik (z tym, że termin ten ma szerszy zakres w języku francuskim i obejmuje formy takie, jak *ce, mon*), inny rzeczownik w apozycji (zwany wg polskiej tradycji przydawką rzeczownikową) i rodzajnik, który jednak w językach słowiańskich, poza bułgarskim i macedońskim, nie występuje. Czasownik zaś grupuje spójnik, który łączy dwa zdania, a więc dwa czasowniki, zaimek, zastępujący rzeczownik, i przysłówek, zwany czasem przymiotnikiem czasownika.

Przez tendencję nominalną rozumiemy przede wszystkim tendencję do zastępowania, po pierwsze, czasownika lub przysłówka przez rzeczownik lub przymiotnik i, po drugie, przymiotnika przez rzeczownik.

Opozycja *nomen–verbum* występuje na poziomie a) analizy gramatycznej dokonywanej wewnątrz zdania, b) analizy gramatycznej tekstu i c) semantyki. Według a) właściwą funkcją czasownika jest gramatyczna funkcja predykatu. Według b) Arystoteles utrzymywał (por. Clairis 1984:24), że czasownik wskazuje na to, co się mówi o jakiejś rzeczy, a więc ma funkcję – jak się to dziś zwykle określa – rematu. Z punktu widzenia semantyki można zaobserwować, że opozycja ta odzwierciedla potrzebę wyrażania przez język z jednej strony przedmiotów, z drugiej – procesów i cech. Trzeba jednak pamiętać, że nie należy identyfikować rzeczownika ze znaczeniem przedmiotowym, a czasownika ze znaczeniem procesualnym, gdyż wyjątki są liczne. I tak zdania: *Szybki bieg Jana spowodował uznanie widzów* i *Jan szybko biegł, co spowodowało uznanie widzów* są znaczeniowo ekwiwalentne, czyli *bieg* i *biec* odnoszą się do tej samej rzeczywistości pozajęzykowej, a różnią się cechami gramatycznymi i bardziej statycznym (*bieg*) czy bardziej dynamicznym (*biec*) ujęciem tej rzeczywistości.

Można tu wspomnieć modną dziś teorię formowania struktur semantycznych, dla której charakterystyczne są zwłaszcza dwa pojęcia: argumenty, które w definicji przedmiotowej są równoznaczne z pozajęzykowymi przedmiotami fizyczny-

mi, oraz predykaty, które przypisują tym przedmiotom określone cechy czy relacje (por. Karolak 1984:20). Na ogół argument kojarzy się z rzeczownikiem, zaś predykat z czasownikiem, przymiotnikiem czy przysłówkiem, ale rzeczywistość jest o wiele bardziej złożona. O relacji między częściami mowy a semantyką pisało wielu badaczy. I tak, B. Pottier (1984) zauważa, że "przedmioty materialne" są prawie wyłącznie wyrażane przez rzeczowniki, ale związek odwrotny, tj. między czasownikiem i procesem, nie zachodzi. W. Schlachter (1974:44) stwierdza, że pojęcie przedmiotu jest bardziej abstrakcyjne niż pojęcie procesu. Z kolei J. G. Gouttebroze (1981:58) utrzymuje, że zdanie bez czasownika ma zwykle semantykę ogólną, zbliżając się swym charakterem do przysłowia.

Opozycja *nomen-verbum* pojawia się we wszystkich lub w prawie wszystkich językach świata. O jej braku lub odmienności w niektórych językach indiańskich wspomina B. Whorf (por. też Hockett 1979:211). O przejawach jej słabości w niektórych językach europejskich pisze H. Walter (1981). Na przykład w języku tureckim bezokolicznik odmienia się przez przypadki. Występują tam też formy łączące rzeczownik i końcówki werbalne typu: *krawiec + em* (= jestem krawcem), *krawiec + eś* (= jesteś krawcem) itd.

Specyfika opozycji werbo-nominalnej rzutuje także na rolę przymiotnika różną w różnych językach. I tak, gramatycy starożytni sądzili, że rzeczowniki i przymiotniki nie różniły się od siebie bardziej niż rzeczowniki własne od pospolicitych. Jest to o tyle zrozumiałe, że w językach indoeuropejskich nie istniała odmienna fleksja przymiotnikowa (por. Hjelmslev 1956:8). Jeśli wierzyć niektórym lingwistom, pierwotnie w ogóle nie było w języku różnicy między rzeczownikiem i przymiotnikiem, ten sam wyraz pojawiał się w obydwu funkcjach nie zmieniając formy. Podobny stan obserwujemy w tureckim, w którym np. *güzel* znaczy 'piękny' i 'piękność', *dünya* 'świat' i 'światowy', w zależności od pozycji w syntagmie: *güzel dünya* 'piękny świat', ale *dünya güzeli* 'piękność światowa' (= Miss Universum).

Odwrotną sytuację znajdujemy u Japończyków, którzy umieszczali przymiotnik w klasie werbalnej. Spotykamy tu i ówdzie próby uczynienia z przymiotnika niezależnej klasy morfologicznej, "nie udaje się jednak nigdzie w pełni przezwyciężyć sekundarnego charakteru przymiotnika w stosunku do systemu werbalno-nominalnego i z tymi dwoma systemami zestawić w pełni równoważny system przymiotnikowy" (Locker 1951:20). Oczywiście we współczesnych językach indoeuropejskich przymiotnik zachowuje charakter nominalny.

0.1. Z a l e t y s t y l u n o m i n a l n e g o. Dzięki pewnym cechom styl ten staje się szczególnie cennym narzędziem w tekstach określonego typu.

1° Przede wszystkim chodzi o zwięzłość wypowiedzi, pożądaną zwłaszcza w ogłoszenia publicznych, zakazach, nakazach itp. Ogłoszenie takie, jak: *Passage interdit! Défense d'afficher! Palenie wzbronione!* powinny być objęte jednym spoj-

rzeniem. Zwięzłość jest wskazana także w ogłoszeniach prasowych o kupnie czy wynajmie lokali, ofertach różnego typu, we własnych notatkach w notesie. Styl nominalny pojawia się często w zdaniach wykrzyknikowych: *Haut les mains! Silence! Feu!* itp.

2° Obiektywizm wypowiedzi. Z reguły formy osobowe czasowniki wymagają sprecyzowania podmiotu, por. *Hitler décida d'attaquer la Pologne – La décision d'attaquer la Pologne*. Stąd też za bardziej ogólne przyjmuje się znaczenie rzeczownika w zdaniach takich jak: *Il aime travail vs Il aime à travailler*.

3° Większa autonomia, semantyczna i gramatyczna, rzeczownika, który może pełnić wszystkie funkcje składniowe w zdaniu, zwłaszcza funkcję podmiotu, podczas gdy czasownik jest w zasadzie predykatem.

4° Poprzedzony rodzajnikiem rzeczownik wyrażający czynność może otrzymać dodatkowe sprecyzowania. W szczególności zdolny jest wyrażać liczbę, która może odpowiadać polskiemu aspektowi iteratywnemu, por. *wykrzyknął/wykrzykiwał – il poussa un cri/des cris*.

5° Niektórzy uważają za pozytywną tendencję francuszczyzny do unikania ciężkich przysłówków na *-ment*, w wyniku której zdanie typu: *X s'étend considérablement* zostaje zastąpione przez: *X prend une extension considérable*.

Niektórzy lingwiści wskazują także na ujemne strony stylu nominalnego. Na przykład R. Wells (1960:217) mówi o 1) bardziej statycznym, mniej żywym charakterze rzeczowników, 2) mniej żywych i mniej zrozumiałych zdaniach dłuższych (tzn. zawierających kilka rzeczowników) i 3) monotonna tekstach, których zdania przedstawiają jeden strukturalny typ i które stają się bardziej urozmaicone przez częstsze stosowania czasowników.

0.2. Wyżej wspomniane, przeważające – jak się wydaje – zalety sprzyjają stosowaniu stylu nominalnego zwłaszcza w języku dziennikarskim, oratorskim, administracyjnym, naukowym oraz w praktyce stylistycznej kilku prądów literackich.

Według pewnych badań (Kniaginowa, Pisarek 1966:22) rzeczownik jest najczęściej pojawiającą się częścią mowy w prasie (ponad 61%), zaś – według innych badań (Wierzbicka 1962) – w języku oratorskim pojawia się trochę rzadziej (56%).

Rolę rzeczownika w języku naukowym dobrze pokazują słowniki fachowe, np. w *Dictionnaire de linguistique* (J. Dubois) występuje 1350 rzeczowników, 524 przymiotniki i tylko 18 czasowników (por. Müller 1975:151).

W stylu administracyjnym rzeczownik pojawia się tak często, że niektórzy puryści (np. R. Georgin) mówią o nadużyciu tej części mowy, np. w wyrażeniach takich jak *porter une accusation*, zamiast *accuser*, *faire (passer) une commande*, zamiast *commander*, *apporter une modification*, zamiast *modifier*.

Styl nominalny przenika też często do języka mówionego, co należy wiązać z upowszechnianiem wyżej wymienionych rodzajów języka, a zwłaszcza z dużym prestiżem języka naukowego. Niemniej jednak do języka mówionego przenika on najwolniej (por. Soll 1974:54).

W literaturze jako źródła tendencji nominalnych sygnalizuje się tradycyjnie dwa prądy: naturalizm i impresjonizm. Naturalizm stawia sobie za cel to, by dać czytelnikowi nie tyle pełny opis przedmiotu, co raczej bezpośrednie wrażenie, jakie wywiera on na nasze zmysły (por. Wartburg 1958:241). Impresjonizm wykazuje zainteresowanie dla "cech, kolorów, stanów oddawanych przez nomina actionis i essendi" (Wierzbicka 1962:215). Należy też zasygnalizować pseudonaukowy styl, wysoce nominalny, stosowany po II wojnie światowej przez tzw. "Nouveau Roman", stawiający sobie za cel dokonanie tzw. "description formelle" rzeczywistości (por. Muller 1975:152).

0.3. Tendencja nominalna charakteryzuje wszystkie języki europejskie, w największym stopniu zaznacza się w językach romańskich, w mniejszym w germańskich, w najmniejszym w słowiańskich. W ramach języków romańskich najsilniej występuje we francuszczyźnie, jak o tym świadczy wiele prac porównawczych. J. Fuss (1950:164) wyraża też pogląd, że wzrost wagi stylu nominalnego w rumuńszczyźnie od 2. połowy XIX w. dokonał się pod wpływem francuskim. Monografia G. Bartha (1961) wykazuje bardziej ograniczony zakres tej tendencji w języku angielskim, monografia V. Gaka (1983) – w rosyjskim, a monografia Malblanca (1961) – w niemieckim. D. Ross (1987) dostarcza argumentów przemawiających za słabością tej tendencji w języku holenderskim w porównaniu z włoskim. Opublikowane prace nie dają jednak dostatecznie jasnego obrazu sytuacji.

Wzrost tendencji nominalnej należy wiązać nie tylko ze wspomnianymi wyżej zaletami, ale także – a może nawet przede wszystkim – z rozwojem analityzmu. Wyrażenia nominalne pojawiają się we francuszczyźnie poczynając od najstarszego zabytku pochodzącego z IX w.: *Ab Ludher nul plaid numquam prindrai 'Avec Lothaire je ne prendrai aucun accord'*. Ich waga rośnie w ciągu wieków, np. W. von Wartburg (1958:241) cytuje zdanie z Ronsarda: *l'enflure des ballons vs les ballons enflés*. Jednak raptownego wzrostu doczekały się dopiero w 2. połowie XIX w.

Styl nominalny nasila się także w historii języka polskiego. Wynika to np. z porównania dwóch tłumaczeń utworu Cycerona, dokonanego przez A. Wierzbicką (1962). W tłumaczeniu z r. 1593 znajdujemy m.in.: *... którzy się pilnie dowiadują, skąd słowa idą, ... aby dostali tego, ... jako się Pancjuszowi zda, zaś w tłumaczeniu z r. 1960 ich bardziej nominalne ekwiwalenty: ... którzy starannie badają pochodzenie wyrazów, ... w celu zdobycia tego, ... zdaniem Pancjusza.*

Ponadto obserwujemy tendencję do zastępowania czasowników leksykalnie pełnych przez wyrażenia typu: czasownik leksykalnie pusty + rzeczownik, np. *strzec się – mieć się na baczności, krzyknąć – wydać okrzyk*. Dla języka francuskiego można przypomnieć zastąpienie czasowników *ester, seoir, gesir* przez, wprawdzie nie nominalne, ale bardzo dla niego charakterystyczne: *être debout, assis, couché* oraz bardzo licznych czasowników przez wyrażenia werbo-nominalne, np. *besoigner* przez *avoir besoin*.

Jeśli chodzi o utwory literackie, często sygnalizuje się (np. Herczeg 1967:138) następującą różnicę w ujmowaniu zjawisk: w średniowieczu w utworach można było dostrzec tendencję do opowiadania, co sprzyjało stosowaniu czasowników, zaś w ostatnich wiekach notujemy raczej tendencję do dokładnego przedstawiania cech osób, do opisu, co sprzyja stosowaniu rzeczowników i przymiotników.

Trudno ustalić względną wartość wspomnianych wyżej czynników sprzyjających stosowaniu stylu nominalnego (por. Lombard 1930).

0.4. Z poprzednich uwag można już wnioskować, że tendencja nominalna jest silniejsza w języku francuskim niż polskim. Dla dydaktyki ważną rzeczą jest określenie warunków, w jakich polskim formom werbalnym odpowiadają francuskie nominalne i odwrotnie. Z góry można powiedzieć, że ustalenie takich warunków w dziedzinie stylu jest rzeczą nader delikatną, gdyż styl – w przeciwieństwie do gramatyki – cechuje się permanentną możliwością wyboru form konkurencyjnych. Zarówno w języku polskim, jak i francuskim występują formy konkurencyjne typu: *Nie wiem, dlaczego (kiedy, gdzie itp.) przyjechałeś vs Nie znam przyczyny (daty, miejsca itp.) twego przyjazdu*. W dodatku, w obydwu językach wyrażenie werbalne dominuje w stylu mówionym, a nominalne – w stylu naukowym, administracyjnym, dziennikarskim itd.

*

Przedstawione poniżej tendencje i zróżnicowania są oparte zasadniczo na analizie kilku powieści i w niewielkim stopniu uwzględniają specyfikę stylu potocznego i technicznego. Wykorzystano przede wszystkim dwa utwory: 1) *Siostra Łucja mówi o Fatimie* (Fatima 1978); *Mémoires de Soeur Lucie* (Fatima 1980); 2) H. Sienkiewicza *Quo vadis* (Warszawa 1956); *Quo vadis* (Paryż 1971). Liczne przykłady zaczerpnięte u V. Haka (1983). W §§ 2 i 3 przytoczono też przykłady i dane liczbowe z dwu prac magisterskich: E. Dybały-Wyrobiec i B. Orkwiszewskiej. Starano się cytować zwłaszcza przykłady, w których użycie wyrażenia nominalnego w obydwu językach napotyka na trudności. Ze względu na zasadniczo dydaktyczne przeznaczenie artykułu nie jest podawane pochodzenie poszczególnych przykładów.

Poniższa analiza kontrastywna dotyczy transpozycji na rzeczownik: a) przymiotnika (§ 1), b) formy werbalnej czasownika (§ 2) i c) formy nominalnej czasownika (§ 3).

1.0. T r a n s p o z y c j a p r z y m i o t n i k a. Występowanie rzeczownika w miejsce przymiotnika może mieć przyczyny gramatyczne lub psychologiczne.

1.1. Jeśli chodzi o przyczyny gramatyczne, trzeba przypomnieć większy analityzm francuszczyzny, z czym wiąże się słabość derywacji. Słabość derywacji afiksальной sprzyja wzrostowi derywacji kategorialnej, tzw. niewłaściwej, czyli przechodzeniu jednych części mowy w inne bez dodania morfemów słotwórczych. I tak, wiele wyrazów w rodzaju *bête, espiègle, nomade, fou, bourgeois, vide* itd. funkcjonuje, zależnie od kontekstu, jako przymiotnik lub jako rzeczownik. Przykłady takie prowadzą do osłabienia granicy między tymi dwiema częściami mowy, co z kolei ułatwia użycie rzeczownika bez przymiotka w funkcji określnika drugiego rzeczownika, tak że N. Spence (1976:51) stwierdza nawet, iż "jedną z cech współczesnej francuszczyzny najbardziej rzucających się w oczy jest częstotliwość, z jaką stosuje się rzeczowniki (lub złożone syntagmy nominalne) dla określenia innych rzeczowników" i przytacza wiele przykładów takich jak: *air canaille, succès boeuf, usine pilote, ministre clé, citron nature, produit miracle, goût pistache, article bon marché, air bon enfant, meuble Louis XIV, défense tous azimuts, loi antigève, la nouvelle ligne mode, bâton espion, robe sac, des bas nylon, façon tailleur*.

Zasygnalizować także należy wypadki stosowania rzeczowników dla określenia kolorów, np. *les oliviers restent obstinément gris poussière*. W celu ukazania zasięgu tego zjawiska podam tylko rzeczowniki oznaczające różne odcienie koloru czerwonego: *le velours amarante, le rouge andrinople, les vestes bordeaux, le teint brique, une robe carmin, le teint cerise, une étoffe cinabre, les robes coquelicot, la couleur corail*, (przymiotnik *corralin* jest przestarzały), *le drap écarlate, le costume fraise, les rubans grenat, la soie ponceau, le visage pourpre, le feu rubis, le velours sang, le rouge tomate, la robe vermillon*.

Bogaty pod względem słotwórczym język polski różnicuje formalnie przymiotniki i rzeczowniki: *koczownik – koczowniczy, cegła – ceglasty, nylon – nylonowy, krew – krwisty*. Jeśli chodzi jednak o bardziej złożone wyrażenia czy rzadkie kolory, polszczyzna ma czasem tylko przybliżone ekwiwalenty, jak np. *article bon marché – artykuł tani*. Cytowany już przykład *les oliviers restent obstinément gris poussière* (z powieści *Quo vadis*) ma jako polski ekwiwalent: *oliwniki szarzeją, jak szarzały*.

Oczywiście duża częstotliwość pojawiania się tych rzeczowników w funkcji właściwej przymiotnikowi sprzyja zdobyciu przez nie nie tylko semantycznych, ale i morfologicznych cech przymiotnika, tzn. *-e* dla rodzaju żeńskiego i *-s* dla

liczby mnogiej, np. *rose, violet, mauve: robes roses, écharpes violettes, rubans mauves*. Są też wypadki pośrednie: *marron, châtain*.

Dalszą przyczyną większej liczby rzeczowników francuskich jest pewna liczba wyrażeń typu: przyimek + rzeczownik, którym odpowiadają polskie przymiotniki lub imiesłow, np. *La maison est à l'abandon – Dom jest opuszczony; cette eau n'est pas empoisonnée, je la bois en toute sécurité – piję ją spokojny; Stalową masz rękę – Tu as une main d'acier*.

Transpozycja przymiotnika na rzeczownik jest łatwiejsza w języku francuskim także dzięki rodzajnikowi, jak w zdaniach Wandruszki (1969:247): *Ce réalisme avait du bon., Il y a du vrai dans ce que vous dites. – Ten realizm miał swoje dobre strony., Jest coś prawdy w tym, co mówicie*. Francuszczyzna nie dorównuje jednak pod tym względem niektórym innym językom romańskim, por. hiszp. *lo forzado, desagradable – 'la position contrainte et désagréable', wł. il raffinato – 'ce qui est raffiné'*.

1.2. W innych wypadkach stosowanie rzeczownika we francuszczyźnie tłumaczy się wielką wagą, jaką ten język przywiązuje do opisu, a więc do cech, podczas gdy polszczyzna większą wagę przywiązuje do samych zjawisk, np. *Ils sont venus en retard à cause de la lenteur de la marche. – Spóźnili się z powodu powolnego marszu*. W syntagmie *powolny marsz* punkt ciężkości pada na rzeczownik, a więc na proces, któremu przypisana jest pewna cecha, natomiast w syntagmie *la lenteur de la marche* – na samą cechę.

Podobną różnicę obserwujemy w zdaniach: *Des fleurs multicolores tranchent sur le vert de la pelouse. – Różnokolorowe kwiaty odcinają się na zielonym trawniku.; L'ardeur du soleil nous obligeait... – Z powodu piekącego słońca musieliśmy ...; La vigueur de leur corps, la franchise de leur regard ... la sûreté de leur pas révèlent leur force d'âme. – Silne ciała, otwarte spojrzenie, zdecydowany krok – wszystko to znamionuje silne dusze.; Apaiser la nervosité de la clientèle. – Uspokoić nerwową klientelę.; Le durcissement de la grève – Pogłębiający się strajk; La lourdeur des fauteuils – Ciężkie fotele; L'attrait des lointains – Pociągająca dal itd. Co zrozumiałe, proponowane tu tłumaczenia wydają się być typowe, nie są jednak jedyne możliwe.*

Oczywiście, należy zachować daleko idącą ostrożność w interpretacji zaobserwowanych różnic formalnych, które nie muszą implikować różnic semantycznych. Wątpliwości budzą zwłaszcza wypadki takie jak: *Jestem głodny; Jestem spragniony – J'ai faim; J'ai soif*. Także dwa zasadniczo różne – można by rzec – sposoby wyrażania, takie jak wypowiedzi tetyczne vs kategoriyczne (por. *Jest mi zimno – J'ai froid; Chce mi się jeść, spać, pić – J'ai faim, J'ai sommeil, J'ai soif*, nie tylko mają tę samą wartość referencyjną, ale – wbrew M. Ulrich (1968) – są stosowane w tych samych kontekstach, tzn. także wypowiedzi tetyczne z formalnego punktu widzenia mogą pojawiać się w kontekstach właściwych wypowiedziom ka-

tegorycznym, np. *Co u ciebie nowego? – Jest mi zimno i mam dreszcze* (por. Gawelko 1988). Tak więc wypowiedzi typu: *Chce mi się jeść, Jestem głodny – J'ai faim* różnią się tylko "na powierzchni", tzn. nominalnym czy werbalnym charakterem, ale nie wykazują różnic w płaszczyźnie psychologicznej czy komunikacyjnej. Wydaje się, że znaczna frekwencja użycia sprzyja ich leksykalizacji. Natomiast w odniesieniu do wyrażen rzadkich wyżej sformułowane zastrzeżenia są mniej uzasadnione. Swoją drogą, językoznawca nie dysponuje niezawodną metodą pozwalającą określić psychologiczną czy komunikacyjną wartość wypowiedzi.

2.0. *T r a n s p o z y c j a f o r m y w e r b a l n e j c z a s o w n i k a*. W zasadzie obydwie języki dopuszczają konkurencję rzeczownika i czasownika. Może ona występować w zdaniu głównym, np. *Luc s'intéresse à la musique. – Luc a/montré de l'intérêt pour la musique. – Łukasz interesuje się muzyką. – Łukasz wykazuje zainteresowanie muzyką*. Może także pojawić się w zdaniu podrzędnym konkurującym z wyrażeniem nominalnym, np. *Il a exigé que je parte. – Il a exigé mon départ. – Zażądał, żebym wyjechał. – Zażądał mojego wyjazdu*. (Więcej przykładów u G. Grossa 1986). Jednak dane liczbowe (por. §§ 2.1 i 2.2) sugerują o wiele silniejszą tendencję nominalną w języku francuskim.

Ustalenie warunków, w których ekwiwalenty nominalne pojawiają się tylko w jednym języku, jest trudne. Przyczyną tego jest brak kontrastywnych procesów transformacyjnych wykrywających restrykcje, jakim poddane są procesy nominalizacji w obydwu językach, zaś pobieżna analiza autonomicznych opisów nie sugeruje różnic. I tak, J. Puzyrnina wylicza pewne ograniczenia w stosowaniu rzeczownika (1969:129 n.), np. nie występuje on po czasownikach takich jak *sądzić, myśleć, twierdzić, uważać, przypuszczać* (np. *myślę, że on się mylił*); po czasownikach *nakazać, polecić, pragać*, jeśli czasownik w zdaniu podrzędnym jest zaprzeczony (np. *Oficer polecił, żeby żołnierze nie oddawali broni.*, ale **Oficer polecił nieoddawanie broni.*). Wydaje się jednak, że te same restrykcje odnoszą się też do języka francuskiego.

Można więc przypuszczać, że najważniejszej przyczyny większej liczby rzeczowników w języku francuskim należy szukać w swobodnym wyborze wariantu nominalnego, a nie w zasadniczo mniejszej liczbie gramatycznych restrykcji w procesie nominalizacji. I tak, w przykładzie M. Grossa (1986:80): *Max a condamné ce procédé sans appel. – Max a fait une condamnation de ce procédé sans appel.*, język francuski z równą łatwością stosuje wariant nominalny i werbalny, natomiast w polszczyźnie wariant nominalny *Max dokonał potępienia tego procederu*, gramatycznie poprawny, jeszcze się nie upowszechnił (*wyraził potępienie* – na ogół zmienia znaczenie). Na ogół sytuacja jest taka, że w większości kontekstów możliwy jest w obydwu językach wariant zarówno werbalny, jak i nominalny, jednak we francuszczyźnie jest częściej stosowany, a więc jest wyczuwany jako bardziej naturalny, wariant nominalny, zaś w polszczyźnie – werbalny, np.

Moja mama uczyła swoje dzieci katechizmu. – Ma mère donnait à ses enfants sa leçon de catéchisme.; Ks. proboszcz będzie was pytał katechizmu. – Mr le Curé vous posera des questions sur la doctrine.; Zdejm Go (krucyfiks), przynieś tutaj, a następnie na kolanach uściskaj trzy razy i ucałuj. – Apporte ici et, à genoux, donne-lui trois accolades et trois baisers.; Moja siostra pogłaskała ją. – Ma soeur lui fit une caresse., etc

Najczęściej występujące rozbieżności dotyczą form konkurencyjnych typu: wyrażenie nominalne i a) zdanie dopełnieniowe (§ 2.1), b) zdanie okolicznikowe (§ 2.2), c) zdanie względne (§ 2.3). Jeśli chodzi o zdanie główne, najczęstsze transpozycje są typu: czasownik w języku polskim – wyrażenie nominalne w języku francuskim, składające się z czasownika o osłabionej semantyce leksykalnej i rzeczownika, np. *faire attention – uważać, avoir honte – wstydzić się, faire ses adieux – pożegnać się, zasiaдали do stołu – ils prenaient place à la table*. Rzadziej spotykamy bardziej kompleksowe transpozycje polegające na zamianie wyrażenia: czasownik + przysłówek na wyrażenie: rzeczownik + przymiotnik, jak w zdaniu: *Uśmiechnął się gorzko i rzekł. – Dit-il avec un sourire amer*.

2.1. Wyrażenie nominalne a zdanie dopełnieniowe. Przykłady transpozycji są liczne. Teksty paralelne wykazują ogromną przewagę transpozycji typu: fr. rzeczownik – pol. czasownik (84% wg B. Orkwi-szewskiej) nad transpozycjami odwrotnymi, np.: *Lecz Winicjusz dowiedziawszy się, że Ligia została porwana, pobladł tak straszliwie ... – Mais V. pâlit à la nouvelle de l'attentat de façon si affreuse ...; Gril et Elsa, ignorants de la marche de leurs affaires, devaient m'attendre chaque jour. – C. i E., nie wiedząc, jak sprawy idą, oczekiwali mnie prawie każdego dnia.; Je connais mal la manière de souffrir de Bertrand. – Nie bardzo wiem, jak Bertrand znosi cierpienie.; Elle aussi, d'ailleurs, m'observe. J'imagine ses pensées – Ona też mi się przygląda. Wyobrażam sobie, co myśli.; Il était toujours un peu vexé de mon absence à leurs discussions. – Zawsze go złościło, że nie brałem udziału w ich dyskusjach.; Puis, il me demanda des nouvelles de Bertrand – Potem zapytał, jak się miewa Bertrand.*

2.2. Wyrażenie nominalne a zdanie okolicznikowe. Dane liczbowe są zbliżone do przytoczonych w poprzednim paragrafie: ok. 80% transpozycji na rzeczownik w języku francuskim, np.: *Ils cédèrent à la promesse formelle d'impunité. – Ustąpili, gdy im formalnie przyrzeczono, że nie zostaną ukarani.; Je me précipitais pour lui tendre son peignoir à la sortie de l'eau. – Gdy wyszła z wody, podbiegłam, by podać jej płaszcz.; Marcus, sur l'invitation de son oncle ... se plongeait dans un bain d'eau tiède. – M. wstąpił do wanny z letnią wodą, albowiem Petroniusz zaprosił go do kąpieli.; Cette pensée suffisait à mon euphorie. – Ta myśl wystarczyła, by uczynić mnie w pełni szczęśliwą.; Le lendemain à son réveil elle aperçut ... – Nazajutrz, gdy się obudziła, dostrzegła ...*

2.3. W y r a ż e n i e n o m i n a l n e a z d a n i e w z g l ę d n e. W wypadku ekwiwalentów tego typu nie notujemy różnicy ilościowej między obydwojma językami. Polskie ekwiwalenty rzeczownikowe są często najbardziej naturalnymi formami w danym kontekście, np. *La manière dont je gère mes affaires* – *Sposób prowadzenia moich interesów*.

Jeszcze częściej pojawiają się polskie ekwiwalenty przymiotnikowe czy imiesłowowe, np. *Les chaleurs qu'il fait cette année*. – *Tegoroczne upały*; *Ils aperçurent un petit bar qui faisait le coin de la rue* – *Spostrzegli mały, narożny bar.*; *Les murs qui n'étaient pas chauffés s'imprégnaient d'humidité*. – *Nie opalone mury nasiąkały wilgocią*.

3.0. T r a n s p o z y c j a f o r m y n o m i n a l n e j c z a s o w n i k a. Formami nominalnymi czasownika są bezokolicznik i imiesłów. W przeciwieństwie do form werbalnych na ogół nie posiadają one kategorii gramatycznych takich jak liczba czy rodzaj, zaś funkcje trybu czy czasu są ledwo dostrzegalne. Z tego względu zbliżają się one swym charakterem gramatycznym do rzeczownika czy przymiotnika. Argumentem na to są bardzo częste wypadki ich pełnej nominalizacji w wielu językach romańskich i w starofrancuskim, o czym świadczy chociażby występowanie rodzajnika. Ślady tego zjawiska znajdujemy we współczesnej francuszczyźnie, np. *le dîner, le savoir, le pavé*. Współczesna francuszczyzna wykazuje jednak daleko idące restrykcje w takiej nominalizacji bezokoliczników, co prowadzi do tego, że francuski rzeczownik dewerbalny odpowiada z reguły dwom ekwiwalentom w innych językach romańskich, w językach słowiańskich czy w niemieckiej, por. *le travail* – niem. *die Arbeit* i *das Arbeiten*, wł. *il lavoro* i *il lavorare*, pol. *praca* i *pracowanie*. Francuszczyzna stosuje nierzadko konstrukcje złożone, zawierające wyraz *action* czy *fait*, np. *l'action de travailler, le fait de travailler* (por. Wandruszka 1969).

Bezokolicznik podlegający nominalizacji zachowuje jednak w stosunku do rzeczownika odmienną semantyczną: semantyka rzeczownika to pojęcie rzeczy, semantyka bezokolicznika to ogólne pojęcie procesu lub stanu. Ta ogólna zasada nie przeszkadza, że bezokolicznik w poszczególnych językach ma bardziej werbalny lub bardziej nominalny charakter. Utrzymuje się np., że w sanskrycie ma on ściśle werbalny charakter, zaś w grece, dzięki rodzajnikowi, odgrywa rolę, która w sanskrycie czy angielszczyźnie przypada rzeczownikowi abstrakcyjnemu (por. Wells 1960:220). Różnica między polskim i francuskim bezokolicznikiem nie wydaje się tak duża, gdyż ten ostatni rzadko bywa poprzedzony rodzajnikiem. Sytuacja jest jednak wielce złożona.

3.1. T r a n s p o z y c j a b e z o k o l i c z n i k a f r a n c u s k i e g o. Na ogół spotykamy się z dwoma rodzajami transpozycji: na polski czasownik osobowy i na polski rzeczownik. Niejednokrotnie są możliwe oba te ekwiwalenty, np. *avant de partir*: 'przed wyjazdem' i 'zanim wyjadę'. Bardziej inte-

resujące, bo stanowiące wyłom w ogólnej tendencji, są wypadki transpozycji pierwszego typu.

Poniżej zostaną omówione wypadki transpozycji bezokolicznika według pełnionej przez niego funkcji w zdaniu: a) okolicznika, b) dopełnienia, c) przydawki i d) podmiotu.

3.1.1. Transpozycja bezokolicznika w funkcji okolicznikowej na polski rzeczownik następuje dość regularnie po przyimku *sans* i wyrażeniu przyimkowym *avant de*, np. *avant de partir* – ‘przed wyjazdem’, *avant de se coucher* – ‘przed udaniem się na spoczynek’, *sans se presser* – ‘bez pośpiechu’, *sans hésiter* – ‘bez wahania’, *répondre sans broncher* – ‘odpowiedzieć bez zajknięcia’, *quitter quelqu'un sans souffrir* – ‘rozstać się z kimś bez bólu’.

Inne wyrażenia tylko sporadycznie tłumaczone są przez polski rzeczownik, np. *à y réfléchir* – ‘po namyśle’.

Szczególnie częste transpozycje na polski rzeczownik następują w wypadku zwrotów wyrażających cel, np. *Aulus, który w obronie siostry wygrażał...* – *Aulus qui, pour défendre sa soeur, menaçait...*; *avoir deux jours pour rassembler ses pensées* – *mieć dwa dni na zebranie myśli*. Dla dydaktyki ważne są zwłaszcza wypadki występowania bezokolicznika po czasownikach ruchu, np. *Allons prendre un thé, voir un film.* – *Chodźmy na herbatę, na film.*; *Elle sortit chercher un deuxième verre* – *Wyszła po drugi kieliszek.*; *Pomponia zaś, zostawszy sama, poszła do małego Aulusa.* – *P., restée seule, alla retrouver le petit Aulus.*; *Udałem się do ciebie po radę.* – *Je suis venu te demander conseil.* Na marginesie można dodać, że polszczyzna okazuje się tu bardziej ekonomiczna pomijając czasowniki, których znaczenie tak czy owak jest zdeterminowane przez kontekst.

3.1.2. Transpozycja bezokolicznika w funkcji dopełnienia występuje często w wypadku zdań bezokolicznikowych po czasownikach spostrzegania, takich jak *regarder, voir, entendre*, np. *Tout à coup elle entendit la tasse heurter légèrement la soucoupe.* – *Wtem dobiegło ją stuknięcie filiżanki o spodek.*; *Rozkażę ćwiczyć jednego z niewolników i będą słuchał jego jęków.* – *Je vais faire fouetter quelque esclave et je l'écouterai geindre.*

Trzeba też przypomnieć często sygnalizowane wyrażenia typu: czasownik (zwłaszcza *avoir*) + *à* + bezokolicznik, np. *Au fond, qu'avais-je à faire?* – *Cóż miałem właściwie do roboty?*; *J'ai à vous parler.* – *Mam z panem do pomówienia.*; *Il m'invita à danser.* – *Zaprosił mnie do tańca.* Inne typy są rzadsze, np. *Zdecydował się na wyjazd.* – *Il décida de partir.*; ... *féliciter [Neron] d'avoir étouffé Octavie* – *złożyć życzenia [Neronowi] z powodu uduszenia Oktawii.*

3.1.3. Transpozycja bezokolicznika w funkcji przydawki (*complément d'un nom*) następuje często, gdy chodzi o wyrażenie przeznaczenia. Wtedy w języku francuskim pojawia się przyimek *à*, w języku polskim – *do* + rzeczownik wer-

balny, np. *la machine à écrire* – maszyna do pisania, *la maison à vendre* – dom do sprzedania, *l'appartement à louer* – mieszkanie do wynajęcia, *un ouvrage très difficile à faire* – praca bardzo trudna do wykonania, *des moyens à employer* – środki do zastosowania.

Jako ekwiwalent bezokolicznika poprzedzonego przyimkiem *de* stosuje się często pol. dopełniacz, np. *le désir de vivre à tout prix* – pragnienie życia za wszelką cenę, *l'art de nuancer les mots* – sztuka cieniowania słów, *la façon de marcher* – sposób chodzenia, *la facilité de s'exprimer* – łatwość wystawiania się, *la volonté d'agir* – chęć działania itd.

3.1.4. Transpozycje bezokolicznika w funkcji podmiotu (funkcji bardzo rzadkiej) są sporadyczne, np. *Méntir déshonore*. – Kłamstwo hańbi.

3.2. T r a n s p o z y c j a i m i e s ł o w u n a r z e c z o w n i k .
Obserwujemy lekką przewagę numeryczną rzeczownika w polszczyźnie. Wybór ekwiwalentu zależy na ogół – w wypadku imiesłowów czynnych – od charakteru konkretnej jednostki leksykalnej, np. *en souriant* jest często tłumaczone przez *z uśmiechem*, ale *en riant* – przez *śmiejąc się*.

Jeśli chodzi o imiesłów bierny, nasuwają się dwie uwagi. Po pierwsze, polszczyzna częściej stosuje ekwiwalent rzeczownikowy, jeśli francuski imiesłów stanowi zdanie wtrącone, np. *Forestier, surpris, prononça*. – Powiedział ze zdumieniem *Forestier*.; *Bon, dit-elle, soulagée*. – To dobrze, odpowiedziała z ulgą.; *Spytał z nagłym niepokojem Winicjusz*. – *S'enquit V., soudain alarmé*.; *Je regardais Luc, troublée*. – *Z niepokojem patrzyłam na Ł*. itd.

Po drugie, francuszczyzna wykazuje tendencję do tłumaczenia polskich imiesłowów biernych przez francuskie przymiotniki na *-able*, np. *jednostka szanowana* – *le citoyen respectable*, co tłumaczy się jej tendencją do wyrażania raczej cechy niż realnego stanu (por. Gawelko 1986:296).

4.0. W ostatnim punkcie zostaną tylko zasygnalizowane dwa dalsze problemy.

4.1. Transpozycja przysłówka na przymiotnik dokonuje się często w zdaniach bezosobowych, np. *Niebezpiecznie jest o tym mówić*. – *Il est dangereux d'en parler*., także po określonych czasownikach takich jak *paraître, sembler*, np. *Les gens paraissaient miséreux*. – *Ludzie wyglądali biednie*. Pozostałe wypadki to przede wszystkim przykłady, w których polskim przysłówkom odpowiadają francuskie wyrażenia analityczne, np. *spojrzeć pytająco* – *jeter un regard interrogateur*, *odpowiedzieć pojednawczo* – *répondre d'un ton conciliateur*. Przykłady innego rodzaju są rzadsze, np. *rzekł już spokojnie* – *dit-il, plus calme*.

4.2. Z poprzednich paragrafów wyływa wniosek, że styl nominalny polega nie tylko na stosowaniu w zdaniu jednego języka rzeczownika, podczas gdy w zdaniu ekwiwalentnym innego języka występuje czasownik. Przejawia się on

raczej tendencją do wyboru bardziej części mowy nominalnej niż wyboru części mowy werbalnej. Można by także ustalić stopień nominalności dla poszczególnych części mowy, np. rzeczownik byłby częścią mowy w większym stopniu nominalną niż przymiotnik, a więc wyrażenie *la lenteur de la marche* byłoby bardziej nominalne niż *la marche lente*.

Na zagadnienie stylu nominalnego można jeszcze spojrzeć z innego punktu widzenia. O sile tendencji nominalnej świadczy nie tylko stosowanie jednych części mowy kosztem innych, ale sam ich zestaw, który w poszczególnych językach nie jest identyczny, oraz zestaw kategorii gramatycznych. W szczególności, badając język francuski i polski, zasygnalizować trzeba występowanie rodzajnika we francuszczyźnie i występowanie kategorii aspektu werbalnego w polszczyźnie.

Na temat rodzajnika i może w większym jeszcze stopniu na temat aspektu werbalnego pojawiło się wiele monografii w ostatnich dziesięcioleciach. Wynika z nich, że rodzajnik jest zdolny wyrażać ogrom niuansów znaczeniowych francuskiego rzeczownika, które w polszczyźnie są niejednokrotnie trudne do oddania, por. *il a un crâne chauve* – *il a le crâne chauve*. Brak zresztą dokładnych opracowań kontrastywnych tego zagadnienia, gdyż praca M. Łozińskiej i L. Przeszastzewskiego (1972) przynosi tylko ogólne dane. Podobnie w kwestii aspektu polskiego czasownika wyrażającego rozmaite odcienie znaczeniowe niełatwe do oddania we francuszczyźnie, por. choćby tylko serie derywatów urobionych od tego samego tematu przez dodanie różnych przedrostków, jak np. *dojechać, podjechać, wjechać, najechać, przejechać* itd.

Sam problem przetłumaczalności ma zresztą drugorzędne znaczenie. Istotne jest to, że przeciętny rzeczownik francuski otrzymuje w zdaniu pełniejszą charakterystykę semantyczną niż rzeczownik polski w tekstach napisanych przez Polaków. Wprawdzie w procesie tłumaczenia świadomy wysiłek tłumacza może zbliżyć teksty wyjścia i dojścia, w tym też ekwiwalenty nominalne i werbalne, ale wtedy tłumaczenie zbliżając się do oryginału oddala się od tekstu spontanicznie napisanego przez native speakera.

Inna sprawa, że różnice między obydwojma językami mogą się pojawić w wyniku bardzo subtelnej analizy, natomiast podstawowe elementy znaczeniowe z reguły są takie same, i to zarówno w relacji: oryginał–tłumaczenie, jak i w relacji dwóch tekstów tworzonych spontanicznie i niezależnie przez native speakerów, jeśli reprodukują tę samą sytuację pozajęzykową. I tak, w zdaniach francuskich: *Il l'a retrouvée au pied d'un arbre.*, *Une porte s'ouvrit sur le palier.*, *Il y a eu un rire.* rzeczownikom *arbre*, *porte*, *rire* przypisany jest charakter nieokreślony. Ten sam charakter nieokreślony pojawia się też w polskich zdaniach ekwiwalentnych: *Odnalazł ją gdzieś pod drzewem.*, *Gdzieś na klatce otwarły się drzwi.*, *Ktoś się zaśmiał.*, z tą jednak różnicą, że jest on przypisany przysłówkowi, ewentualnie zaimkowi, a więc pośrednio czasownikowi. Na poziomie zdania występują

więc te same komponenty znaczeniowe, natomiast różnice zaznaczają się tylko "na powierzchni", w płaszczyźnie części mowy.

Jak wiadomo, rodzajnik odgrywa też ważną rolę na płaszczyźnie perspektywy funkcjonalnej zdania zgodnie z duchem szkoły praskiej, tzn. na poziomie tzw. aktualnego rozczłonkowania zdania. Zdanie *Une toux retentit, puis un cri d'enfant*. – 'Ktoś zakaszał, potem rozległ się płacz dziecka', ma charakter rematyczny, który we francuszczyźnie dwukrotnie zaznaczony jest za pomocą rodzajni wyrażony zaimkiem uogólniającym, zaś po raz drugi – szykiem przestawnym.

Oczywiście pełniejsze przedstawienie rodzajnika jako przejawu tendencji nominalnej czy aspektu werbalnego jako przejawu znacznej roli przypisanej przez język czasownikowi jest możliwe tylko po uwzględnieniu wielu języków.

WNIOSKI

Tendencja nominalna jest silniejsza we francuszczyźnie, chociaż w niektórych typach transpozycji znajdujemy sytuację odwrotną.

Tendencji nominalnej sprzyjają czynniki trojakiej natury: a) gramatycznej, b) psycholingwistycznej i c) socjolingwistycznej.

a) Tendencji nominalnej sprzyja tendencja analityczna, silniejsza w języku francuskim.

b) Bardziej statyczny język francuski przywiązuje większą wagę do opisu, a więc do cech, podczas gdy bardziej dynamiczny język polski – do opowiadania, a więc do procesów.

c) Zwięzłość wypowiedzi łącząca się ze stylem nominalnym czyni go pożądanym w języku administracyjnym, naukowym, dziennikarskim. Także i ten czynnik odgrywa większą rolę we francuszczyźnie, gdyż – jak się wydaje (brak szczegółowych prac porównawczych na ten temat) – słownictwo specjalistyczne szybciej przenika do francuskiej literatury i języka mówionego.

NOTA BIBLIOGRAFICZNA

- B a r t h G.: Recherches sur la fréquence et la valeur des parties du discours en français, en anglais et en espagnol. Paris 1961.
- C l a i r i s Ch.: Nom et verbe. "Modèles linguistiques" 6:1984 cah. 1 s. 23-28.
- D y b a ł a - W y r o b i e c E.: Les constructions nominales et verbales en français et en polonais. Kraków 1984 (praca magisterska).
- F u s s J.: Substantivische Konstruktionen im Rumanischen. Hamburg 1950.
- G a k V. G.: Sravnitel'naja tipologija francuzskogo i russkogo jazykov. Vyp. 2. Moskva 1983.
- G a w e ł k o M.: Kilka różnic typologicznych między językiem polskim i francuskim. "Języki Obce w Szkole" 30:1986 z. 4 s. 291-297.

- Gawelko M.: O wypowiedziach tetycznych w języku polskim. "Poradnik Językowy" 1988 z. 6 s. 438-443.
- Gouttebroze J. -G.: Phrase nominale française et instance d'énonciation. "Travaux du Cercle Linguistique de Nice" 1981 z. 3 s. 55-76.
- Gross G.: Les constructions nominales et l'élaboration d'un lexique-grammaire. "Langue française" 69 (février 1986) s. 5-27.
- Gross M.: Les nominalisations d'expressions figées. "Langue française" 69 (février 1986) s. 64-84.
- Herczeg G.: Lo stile nominale in italiano. Firenze 1967.
- Hjelmstev L.: Sur l'indépendance de l'épithète. "Historisk-filologiske Meddelelser" 33:1956 z. 5 s. 1-16.
- Hockett Ch. F.: Z zagadnień uniwersaliów w języku. W: Językoznawstwo strukturalne. Warszawa 1979 s. 209-228.
- Karolak S.: Składnia wyrażen predykatywnych. W: Gramatyka współczesnego języka polskiego. Składnia. Warszawa 1984 s. 11-212.
- Kniaginowa M., Pisarek W.: Język wiadomości prasowych. Kraków 1966.
- Locker E.: Nominales und verbales Adjektivum. Wien 1951.
- Lombard A.: Les constructions nominales dans le français moderne. Uppsala (et al.) 1930.
- Łozińska M., Przystaszczyński L.: O francuskim rodzajniku i jego ekwiwalentach. Warszawa 1972.
- Malblanc A.: Stylistique comparée du français et de l'allemand. Paris 1961.
- Muller B.: Das Französische der Gegenwart. Heidelberg 1975.
- Orkiszewska B.: Le caractère nominal du français et du polonais. Kraków 1980 (praca magisterska).
- Pottier B.: L'opposition verbo-nominale n'est pas un phénomène primaire. "Modèles linguistiques" 6:1984 z. 1 s. 61-65.
- Puzynina J.: Nazwy czynności we współczesnym języku polskim. Warszawa 1969.
- Ross D.: Nominale versus verbae Stijl. "Linguistica Antverpiensia" 21:1987 s. 101-125.
- Schlechter W.: Zur Bedeutungsstruktur von Nomen und Verbum. In: Nachrichten der Ak. d. Wiss. in Göttingen. Philologisch-Historische Klasse. Göttingen 1974 s. 1-45.
- Soll L.: Gesprochenes und geschriebenes Französisch. Berlin 1974.
- Spence N. C. W.: Le français contemporain. München 1976.
- Ulrich M.: Thetisch und Kategorisch. Tübingen 1985.
- Walter H.: Studien zur Nomen-Verb-Distinktion aus typologischer Sicht. München 1981.
- Wandruszka M.: Sprachen. Vergleichbar und unvergleichlich. München 1969.
- Wartburg W. von: Evolution et structure de la langue française. 5^e éd. Berne 1958.
- Wells R.: Nominal and Verbal Style. In: T. A. Sebeok (ed.). Style in Language. New York-London 1960 s. 213-220.
- Wierzbicka A.: Hipotaksa i konstrukcje nominalne w rozwoju polszczyzny. "Pamiętnik Literacki" 53:1962 z. 1 s. 195-222.

STYLE NOMINAL DANS LES LANGUES FRANÇAISE ET POLONAISE

R é s u m é

On examine plus particulièrement la tendance à substituer le nom au verbe ou à l'adjectif et l'adjectif à l'adverbe.

La tendance nominale se révèle plus forte en français, mais cette conclusion générale connaît pas mal d'exceptions. Ainsi dans le cas des équivalents: forme nominale – proposition complétive (ou circonstancielle), le français est plus nominal que le polonais, mais il suffit de passer à la proposition relative pour voir la différence entre les deux langues diminuer sinon disparaître complètement.

La tendance nominale est favorisée par les facteurs de nature a) grammaticale, b) psycholinguistique et c) sociolinguistique. En ce qui concerne le facteur grammatical, c'est surtout la tendance analytique, plus forte en français, qui favorise le choix du substantif. Parmi les raisons psychologiques, il faut signaler plus particulièrement le caractère plus statique du français, qui explique une place privilégiée qui y est réservée à la description, donc aux qualités, et le caractère plus dynamique du polonais, qui favorise le récit, donc le procès. En ce qui concerne les facteurs sociolinguistiques, la brièveté, propre au style nominal, explique la prédilection avec laquelle il est utilisé dans les langues administrative, journalistique ou scientifique. Ces facteurs semblent jouer aussi un rôle plus important en français étant donné que le lexique technique y pénètre facilement dans la littérature et dans le discours quotidien.